PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. **Warszawa, poniedziałek 2 czerwca 1930 r.** **Nr. 124**

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neues Wiener Tageblatt 31.V, omawiając odroczenie Sejmu, oświadcza, że w czasach normalnych nie byłoby takie odroczenie nadzwyczajnością. Sprawę komplikuje jednak fakt, że konflikt między Sejmem a rządem trwa już cztery lata. Pierwszy okres przewrotu majowego przyniósł Polsce liczne korzyści: uporządkowanie administracji, wzmocnienie dyscypliny, podniesienie autorytetu państwa nazewnątrz, zwiększenie autorytetu rządu, usunięcie wybujałości t. zw. sejmowładztwa i t. d. Wówczas cieszył się rząd popularnością i mógłby przeprowadzić wszystkie reformy, gdyby marszałek Piłsudski nie stawał w połowie drogi. Jeszcze w zeszłym roku pogodziłaby się opinja publiczna z oktrojowaniem reformy konstytucji, dziś nie jest to już możliwe. Nowe wybory nie przyniosą większej zmiany stosunków. Stosunki wewnętrzno- polityczne w Polsce znajdują się pod wielkim znakiem zapytania.

Berl. Börsen - Courier 1.VI. w koresp. z Warszawy pisze, że po wystąpieniu b. min. Czcehowicza z Bloku Bezpartyjnego mnożą się wiadomości o „postępującym rozkładzie tego ostatniego". Cały szereg wybitnych osobistości mają mieć już dosyć współpracy z obozem marsz. Piłsudskiego i chcą się przedewszystkiem wogóle wycofać z życia politycznego. Z tym zamiarem podobno nosi się poseł Kościałkowski, Bojko, prof. Krzyżanowski. Ten ostatni szczególnie był głównym rzeczoznawcą rządu do spraw gospodarczych i niewątpliwie jego usunięcie się byłoby uważane za ujemny moment dla polskiego kredytu.

Prawda 31.V. drukuje wstępny artykuł p. n. „Za opanowaniem rosnącego wielkiego ruchu strajkowego". Artykuł poświęcony jest sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce. Autor artykułu powiada, że sytuacja gospodarcza stale się pogarsza, a sytuacja polityczna coraz bardziej gmatwa. Blok rządowy zyskuje nowych wrogów i traci dotychczasowych sprzymierzeńców. Od bloku odeszła grupa Stapińskiego, odchodzą poszczególni konserwatyści i ostatnio odszedł Czechowicz. Powodem słabości bloku ma być wycofywanie listy przy wyborach uzupełniających. Dziennik omawia zadanie i pozycję partji komunistycznej w Polsce. Według „Prawdy", ruch rewolucyjny w Polsce rośnie, jak również rola partji komunistycznej, która kieruje walką mas. Zadanie partji wyraża się urządzaniem coraz częstszych demonstracyj ekonomicznych. W ten sposób podrywane są fundamenty systemu faszystowskiego, proces rozkładu już się rzekomo wyczuwa; pozatem, zadaniem komunistycznej partji w Polsce winna być bezwzględna walka z PPS o wpływy na masy pracujące.

Siegodnia 31.V. w korespondencji z Warszawy (Siergiejewa) omawia odroczenie sesji Sejmu oraz wystąpienie Czechowicza i twierdzi, iż sytuacja komplikowana jest przedewszystkiem przez konieczność wynalezienia drogi do pogodzenia konstytucji z istniejącym „systemem".

Krasnaja Gazeta 26.V. w art. p. n. „Faszyzm polski na rozdrożu" oświadcza, iż „dyktatura faszystowska w Polsce" przechodzi przez okres kryzysu. Formalnie istnieje w Polsce ustrój demokratyczny, faktycznie zaś istnieje w Polsce dyktatura, która toleruje Sejm o tyle, o ile istnienie Sejmu osłania faszystowski charakter istniejącego ustroju. Sytuacja ta długo trwać nie mogła i obecnie osiągnęła punkt największego napięcia. Pod wpływem trudności gospodarczych rozpoczął się „rozkład obozu rządowego". Dowodem tego „rozkładu" jest wystąpienie Czechowicza. Kapitalizm polski szuka ratunku w spotęgowaniu ofenzywy przeciwko klasie robotniczej. Ewolucja ustroju faszystowskiego w tym kierunku zdemaskuje „dyktaturę" w oczach ludu i pogłębi istniejące przeciwieństwa klasowe w Polsce.

Prawda 27.V. omawia wybory uzupełniające do Senatu na Wołyniu i do Sejmu w okręgu Lidzkim, wskazując na abstynencję wyborców, jako na dowód nieufności ludności białoruskiej i ukraińskiej do polityki rządu polskiego. Teror przedwyborczy stosowany był na szeroką skalę. Władze teroryzowały ludność białoruską, wykorzystując wiece przedwyborcze dla urządzenia krwawych bójek, prowokowanych przez konfidentów policji. Zostały stworzone warunki, które wskazywały na to, iż władze uznawały udział w wyborach za czyn przeciwpaństwowy. W okresie przedwyborczym dokonano licznych aresztowań. Za względu na te warunki nie należy porównywać liczby głosów, oddanych na listy komunistyczne z liczbą głosów oddanych na te listy w 1928 roku.

L'Action Française 30.V. zamieszcza artykuł Bainville'a p. t. „Gdynia" w którym autor pisze: „Dano Polsce dostęp do morza, lecz pozbawiono ją portu. Polska musiała sobie stworzyć port. Stworzyła Gdynię, będącą dziełem jej sztuki i przemysłu; więcej — wytworem jej intelektualnej koncepcji. Polska wymyśliła Gdynię i stworzyła ją. Potężna i kwitnąca Gdynia staje się konkurencją dla Gdańska. To wszystko dowodzi, że ekonomiczna i polityczna geografja może być zmieniona przez wolę ludzką, a ta „ludzka geografja jest znaczona historją wojen i traktatów".

POLSKA A NIEMCY.
INCYDENT POD OPALENIEM.

Der Tag 30.V. podaje za „Volonté", że zajście graniczne pod Opaleniem miało miejsce mniej więcej w tych okolicach, gdzie przed rokiem odbyła się mobilizacja i ćwiczenia założonej przed dwoma laty narodowej organizacji obrony kresów zachodnich. Ideą tych ćwiczeń nie była obrona, lecz ofenzywa w kierunku Kwidzynia, a pierwszym jej etapem zajęcie dworca kolejowego w Gordei. Jeżeli tego rodzaju niepokojące plany najazdu nie ustaną, to nic w tem dziwnego, iż znów nastąpi zakłócenie pokoju.

Deutsche Allg. Ztg. 1.VI. podaje komunikat komisji mieszanej, badającej zajście pod Opaleniem i podkreśla, że dotychczas napewno zostało stwierdzone, iż aresztowany Polak nie jest wcale urzędnikiem granicznym, lecz kierownikiem wywiadu w Tczewie. „To krótkie doniesienie — pisze dziennik — które przerywa milczenie niemieckich kół oficjalnych, oświetla bradzo dobitnie szkodliwą rolę Polaków w wywołaniu zajścia i ich ogólne polityczne nastawienie".

Dziennik przytacza opis miejsca wypadku za bydgoską „Deutsche Rundschau" i zaznacza, że już scharakteryzował przedtem „niemożliwą linję graniczną na wschód od Wisły przy Nowym Dworze".

Berliner Tageblatt 31.V. w koresp. z Paryża pisze, że w rozmowie min. Zaleskiego z min. Briandem prawdopodobnie była poruszona sprawa zajścia granicznego polsko-niemieckiego.

Der Tag 1.VI. podaje komunikat komisji mieszanej i podnosi, że okazało się, iż aresztowany polski oficer graniczny jest kierownikiem polskiego biura wywiadowczego w Tczewie.

Dziennik podkreśla, że z chwilą ukazania się pierwszych wiadomości o tem, iż zajście w Opaleniu posiada tło afery szpiegowskiej, prasa francuska nie podziela więcej systematycznie rozsiewanego przez Polskę poglądu, iż Niemcy naruszyły granicę. Pomimo kilkugodzinnej rozmowy min. Zaleskiego z Briandem, prasa francuska wskazuje, że chodzi tu o przykrą sprawę i że widocznie została odkryta wielka polska organizacja szpiegowska.

Dziennik dalej pisze w koresp. z Londynu, że zajście graniczne pod Opaleniem zwróciło uwagę świata na „niebezpieczne" stosunki graniczne na wschodzie. Przedewszystkiem prasa angielska omawia to zajście b. obszernie. Dziennik dalej przytacza treść artykułu Manch. Guardian.

L'Action Française 30.V. pisze, iż jedynym względem, dla którego Niemcy nie wywołali wojny z Polską w związku z incydentem granicznym — jest utrzymanie dotychczas okupacji Moguncji.

„Myli się p. Blum — pisze dziennik — twierdząc, iż Genewa wstrzymuje armaty i karabiny. Tę siłę ma tylko Moguncja".

POLSKA A LITWA.

Dzień Kowieński 30.V. w obsz. notatce p. n. „Napad na Polaków podczas wczorajszego meczu Sparta — Tauras" informuje o dotkliwem pobiciu przez młodzież litewską dwóch członków zarządu polskiego t-wa sportowego „Sparta". Dziennik podkreśla, że podburzające przeciwko Polakom nastroje opanowały również sfery tak zdawałoby się dalekie od wszelkiej polityki, jak sportowe.

Idisze Stimme 29.V (Kowno), w związku z przeciwpolskiemi ekscesami w Kownie, pisze: „Jest komiczne i jednocześnie tragiczne, gdy się chce przemawiać takiemi argumentami, jak pięść i bicie szyb", i zapytuje: „Jaki związek ma podoficer polski Witkowski z polskiemi organizacjami w Kownie? Wszak organizacje te należą do obywateli litewskich i znajdują się na terytorjum litewskiem pod ochroną ustaw litewskich".

Socialdemokratas 29.V (Kowno) pisze m. inn.: „Rząd litewski w związku z okrutnem postępowaniem polskich żołnierzy z młodzieżą litewską przesłał do Ligi Nar. notę protestacyjną, która po antypolskich ekscesach w Kownie, należy sądzić, nabierze bardzo małej wagi. Na świat kulturalny można wywierać wpływ jedynie przy pomocy kulturalnych środków".

Lietuvos Aidas 31.V. w notatce p. n. „Złapano znowu szpiega polskiego" informuje o aresztowaniu niejakiego Bartnikasa, który „został wysłany przez VI-tą brygadę polską w Wilnie w celu dostarczenia wiadomości o poszczególnych oddziałach wojska litewskiego". Wraz z Bartnikasem zostały aresztowane — dwie siostry Sadonytisówny, pomagające mu w zbieraniu informacyj, oraz Jan Kazlauskas za przeprowadzenie Bartnikasa przez granicę.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa moskiewska z 31.V. w dalszym ciągu rozstrząsa ostatni artykuł „Gazety Polskiej" w sprawie stosunku Polski do ZSRR.

Izwiestja 31.V., nawiązując do wystąpień „Gazety Polskiej", zamieściły dziś długi artykuł wstępny

p. t. „Polski program wojenny". Dziennik sowiecki dziwi się: „Jak mógł pojawić się w polskim oficjalnym organie artykuł dyskutujący zagadnienia oderwania od ZSRR Ukrainy i wypowiadający pogląd o zainteresowaniu Polski w odpowiednich zmianach granic". „Izwiestja" przypuszczają, że artykuł „Gazety Polskiej" stanowi odpowiedź pułkowników na oświadczenia Wierzbickiego, który, jakoby postawił jeden z warunków zgody przemysłowców — formalne odrzucenie ogłoszenia dyktatury — i wysunął żądanie prowadzenia absolutnej polityki pokoju. Dziennik sowiecki stwierdza dalej, że istnieje grupa kapitalistyczna, która z chęcią dałaby pewne fundusze, aby pchnąć Polskę na wojnę z ZSRR dla przeszkodzenia w wykonaniu pięcioletniego planu. Znajdujące się w ślepej ulicy koła rządowe, piszą „Izwiestja", projektują powrót nie do polityki pokoju, która jedynie zapewnić może Polsce ekonomiczną poprawę, lecz do polityki wojennej, która, według zdania tychże kół, winna zapewnić Polsce jako kondotjerowi światowego kapitału, pożyczkę zagraniczną.

„Izwiestja" zaznaczają, że nie mają zamiaru odpowiadać na pogróżki polskich urzędowych dziennikarzy pogróżkami, nie zamierzają rysować szczegółowego obrazu, jaki przedstawiać będą skutki przegranej polskiej, nie zamierzają również straszyć „zarzuceniem czapkami". „Izwiestja" stwierdzają natomiast, że podają analizę artykułu „Gazety Polskiej" z trzech powodów: 1) konieczność poinformowania mas sowieckich o istnieniu stałych intryg przeciw pokojowi i o istnieniu w Polsce kół wpływowych, które ciągle myślą o wojnie, 2) dla zwrócenia uwagi tej części polskiego społeczeństwa, która nie straciła poczucia rzeczywistości, że należy przedsięwziąć kroki celem pohamowania tracących głowę awanturników, 3) dla wskazania opinji publicznej Europy i całego świata na istniejące w Polsce źródło niebezpieczeństwa wojennego. Gazeta zapowiada, że i nadal będzie podawała pod sąd opinji publicznej każdy pojawiający się w prasie polskiej artykuł o podobnym temacie.

Na innem miejscu „Izwiestja„ drukują bez komentarzy oświadczenie Trąmpczyńskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MEMORJAŁ BRIANDA.

Deutsche Allg. Ztg. 29.V. w przeglądzie tygodniowym polityki zagranicznej omawia międzynarodową sytuację Anglji i podkreśla, że co do przyszłości dadzą się wyciągnąć następujące wnioski: Opinja publiczna w Anglji, która jest znacznie potężniejszym czynnikiem politycznym niż na kontynencie, jest obecnie b. zaabsorbowana kłopotami wewnętrznemi i należy liczyć się z tem, że zagadnienia światowe, jak np. Paneuropa, spotkają się z brakiem zainteresowania Anglji. Będzie ona śledzić walkę Francji o bezpieczeństwo, o układy rozjemcze w duchu memorjału Brianda, ale w mniejszym jeszcze stopniu niż kiedyindziej będzie skłonna do wchodzenia w jakiekolwiek zobowiązania na kontynencie. Dziennik podkreśla, że jeżeli podnosi się zarzuty przeciwko gabinetowi Mac Donalda, to należy pamiętać, iż dopiero on rozwiązał Anglji ręce przez swoją politykę partyjną ze Stanami Zjednocz. Am. Półn. On to dopiero umożliwił Anglji na pewien czas uprawianie polityki „splendid isolation" w stosunku do kontynentu europejskiego bez narażania się na niebezpieczeństwo. Polityka, gwarantowana przez porozumienie anglo-amerykańskie, znajduje się dzisiaj w zaczątku i będzie w najbliższych latach wzrastać w siłę i w następstwa, niezależnie od takiego czy innego składu rządów obu krajów.

La Dépêche 29.V. zamieszcza artykuł Borel'a, poświęcony memorjałowi Brianda, w którym autor podkreśla, iż prócz oficjalnej działalności rządów — dla zrealizowania idei unji europejskiej — konieczną jest współpraca poszczególnych społeczeństw. Jedynie w drodze współpracy ludzi ożywionych ideą zjednoczenia Europy mogą być stworzone podstawy dla uregulowania tak trudnej kwestji, jak przystąpienie Anglji do federacji europejskiej.

L'Ere Nouvelle 29.V. w depeszy z Rzymu w dalszym ciągu prowadzi kampanję przeciwko memorjałowi Brianda; prasa ta nie przebiera w środkach, by tylko przekonać opinję o szkodliwości „federacji europejskiej", określanej jako objaw imperjalizmu francuskiego.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Chicago Daily Tribune 31.V. Koresp. z New Yorku donosi, że Sowiety urządziły dumping na węglowym rynku amerykańskim, sprzedając o dolara taniej tonnę węgla antracytowego. Amerykańscy przemysłowcy węglowi są ogromnie zaniepokojeni tą akcją Sowietów i domagają się prohibicyjnej taryfy celnej na węgiel. W lutym roku bieżącego Sowiety wysłały do Bostonu 137.000 tonn węgla, obliczając, że w ciągu roku wyślą 1.644.000 tonn. Wg. obliczeń Swayna, barona węglowego, poczynając od roku 1933, Sowiety zamierzają wysyłać do portów amerykańskich po 5 miljonów tonn węgla.

The New York Herald 31.V. Koresp. z New Yorku donosi, że węgiel sowiecki sprzedawany jest w Bostonie po 5.50 dol., podczas, gdy węgiel amerykański tego samego gatunku w sprzedaży detalicznej kosztuje 12.75 dol. tonna.

FRANCJA A WŁOCHY.

The Daily Telegraph 30.V. Koresp. z Paryża donosi, że mowy Mussoliniego, wygłoszone w ciągu ostatnich dwóch tygodni mają ten skutek, iż rząd francuski nie podejmie prawdopodobnie w ciągu najbliższego czasu rokowań, rozpoczętych dwa lata temu w sprawie rozszerzenia południowej granicy Libji oraz statutu kolonistów włoskich w Tunisie. W kołach urzędowych panuje opinja, iż żaden rząd nie zgodzi się na podjęcie rokowań wobec pogróżek zawartych w mowach Mussoliniego. Wobec czego nota włoska przesłana rządowi francuskiemu 3 października r. ub. będzie pozostawiona bez odpowiedzi aż do czasu bardziej sprzyjających okoliczności. W międzyczasie gen. Weygand odbył podróż inspekcyjną granicy południo-

wo - wschodniej celem zapobieżenia jakimkolwiek niepożądanym incydentom. Morski program Włoch jest przedmiotem ścisłych badań odpowiedniego departamentu francuskiego, poczem cała kwestja zostanie przekazana w najbliższym czasie Radzie Ministrów.

L'Echo de Paris 1.VI. w depeszy z Rzymu omawia przemówienie Schanzera w senacie; w przemówieniu tem Schanzer zaznaczył, iż Włochy zawsze są gotowe do prowadzenia rokowań z Francją, jeśli tylko ta ostatnia na nie wyrazi swą zgodę; zgoda ta zaś musi być oparta na realnych przesłankach, nie zaś na dążeniu do hegemonji morskiej. Dziennik podkreśla, iż Schanzer uznał porozumienie francusko - włoskie za podstawę pokoju europejskiego; zdanie to spotkało się z aprobatą całego senatu.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 27.V. zamieszcza obszerną odezwę, podpisaną przez biskupa Reinysa i innych wybitnych działaczy chrz.-demokracji, nawołującą litewską katolicką młodzież do wstępowania w szeregi najliczniejszej na Litwie organizacji katolickiej „Pavasaris". Ogranizacja ta — jak wyjaśnia odezwa — liczy 60.000 członków i niewątpliwie powinna odegrać decydującą rolę w wychowaniu młodzieży litewskiej, dla dobra państwa i społeczeństwa.

Lietuvos Žinios 28.V. w art. wst., nawiązującym do wzmożenia się działalności organizacyj chrz.-demokratycznych na Litwie, a w szczególności organizacji młodzieży katolickiej „Pavasaris", podkreśla niekrępowanie tej działalności przez obecny obóz rządzący na Litwie, podczas, gdy działalność organizacyj ludowych i socjalistycznych jest stale utrudniana. Niewtrącanie się rządu do działalności stronnictwa chrz.-demokracji dziennik przypisuje coraz wyraźniej zarysowującemu się porozumieniu narodowców (tautininków) z chrz.-demokratami litewskimi.

Rytas 28.V. w art. wst., podkreślającym całkowite uzależnienie eksportu litewskiego od Rzeszy niemieckiej, wymienia następujące dane liczbowe, charakteryzujące tę zależność: do Niemiec w. r. ub. wywieziono z Litwy — bydła na sumę 51,1 milj. lit., masła na sumę 25,5 milj. lit., drzewa na sumę 38,8 milj. lit. (na ogólną sumę eksportu tych towarów odpowiednio 62,1; 31,4 i 55,3 milj. lit.). Sytuacja powyższa wymaga — zdaniem dziennika — poważnego zastanowienia się, a to wobec podwyższenia cła na przywóz produktów rolnych do Niemiec. Jako jedyne wyjście z wytworzonej sytuacji dziennik widzi — uniezależnienie się Litwy od Niemiec.

Dzień Kowieński 30.V. w związku z powyższym artykułem „Rytasa" wyraża ubolewanie, że organ chrz.-demokracji litewskiej dopiero teraz zrozumiał niebezpieczeństwo, grożące Litwie z powodu jej zależności od Niemiec. „Od samego początku państwowości litewskiej, pisze dziennik, w ciągu szeregu lat niepodzielnych rządów chrz.-demokracji tę niebezpieczną zależność od Niemiec wszelkiemi sposobami utrwalano, nie szukano innych rynków dla eksportu litewskiego i nie dbano o naszą ekonomiczną równowagę. To też i artykuł „Rytasa", niestety, spóźnił się o 6 — 7 lat co najmniej".

Prasa litewska z 28.V. zamieszcza obszerne opisy wielkich strat, poniesionych przez ludność litewską, a w szczególności rolniczą, naskutek niezwykłej burzy, która przeszła w dn. 27 b. m. nad Kownem i całym szeregiem miejscowości litewskich.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Daily Telegraph 30.V. Koresp. z Rzymu donosi, że prasa włoska po stosunkowo długiem milczeniu rozpoczyna obecnie omawianie kwestji maltańskiej. Komentarze są uderzająco powściągliwe w porównaniu z tem, co było pisane o tej sprawie rok temu. Koresp. przypuszcza, że prasa została odpowiednio zainspirowana przez koła urzędowe. Włochy nie myślą o stworzeniu politycznego problemu maltańskiego przez wysuwanie żądań, któreby były sprzeczne z obecną sytuacją na Malcie, a mianowicie z autonomją kolonji brytyjskiej. Włochy nie myślą o ewentualnej aneksji i nie mają żadnych planów irredentystycznych; natomiast Włochy zajmują specjalne stanowisko w sprawie języka i kultury włoskiej. Koncepcja „maltańskiej narodowości" wzbudza oburzenie wśród publicystów włoskich.

The Daily News 28.V. zamieszcza wrażenia Max Murray'a z podróży po Rosji sowieckiej. Autor podkreśla w swej korespondencji biedę ludności, straszną drożyznę oraz ciężar militaryzmu sowieckiego, który, zdaniem kół sowieckich, jest niezbędny do utrzymania państwa sowieckiego wobec stałych gróźb z zewnątrz.

Czernowitzer Morgenblat 3.V. w artykule „Die Polnische Luftschifffahrt" omawia bardzo życzliwie projekt linij lotniczych Bałtyk — morze Czarne i Berlin — Lwów — Czerniowce.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 27.V. Ruhepause in Spanien. — *28.V.* Die Teilung der Ozeane.

Vossische Ztg. 28.V. Indiens Weg zur Katastrophe. — Rückehr der Habsburger.

Vorwärts 29.V. Brünings Beamtenpolitik.

Deutsche Tageszeitung 29.V. Französische Luftdrohung am Rhein.

UWAGA OD REDAKCJI.

Począwszy od numeru dzisiejszego, prasa rosyjska będzie uwzględniana w działach ogólnych.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowane na prawach rękopisu.